

Trzask warsztatów, mrok sal fabrycznych. Relacja z drugiego dnia VIII Festiwalu Teologii Politycznej

Jak Reymont przedstawiał polską nowoczesność? Czy był w tym realistą z krwi i kości? Gdzie w jego twórczości leży granica między reporterskim opisem a alegorią? Wreszcie – czego o naszej wspólnocie politycznej uczą nas jego dzieła? Zagadnienia te były przedmiotem ożywionej dyskusji podczas drugiego dnia VIII Festiwalu Teologii Politycznej.

16 października w Domu Literatury w Warszawie odbyło się drugie spotkanie w ramach VIII Festiwalu Teologii Politycznej. Wieczór ten uświetnili znakomici prelegenci: **Dariusz Gawin** – historyk idei, publicysta, wicedyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego; **Dariusz Karłowicz** – filozof, publicysta, wydawca książek, prezes Fundacji Świętego Mikołaja oraz **Mateusz Werner** – filozof kultury, krytyk filmowy, kulturoznawca. Dyskusję, którą prowadził **Jakub Moroz**, przeplatały fragmenty *Ziemi obiecanej*, odczytane przez **Andrzeja Ferencę**. Spotkanie zwieńczyła emisja *Ziemi obiecanej* w reżyserii Andrzeja Wajdy.

VIII FESTIWAL TEOLOGII POLITYCZNEJ // WŁADYSŁAW REY...



Dyskusję rozpoczął Mateusz Werner, problematyzując literacką przynależność Reymonta do nurtu realizmu – z jednej strony pisarz tworzył przed przełomem lingwistycznym, kiedy to podstawową aspiracją literatury było oddanie rzeczywistości. Chęć konkurencyjności z pisarzami epoki, posługującymi się językiem bogatym, czy wręcz rozbuchanym, skłaniała jednak Reymonta do nieco bardziej poetyckiej formy, cenionej przez rodzimych odbiorców.

Bez względu na klasyfikację literacką Reymonta, w jego zmyśle reporterskim, co podkreślił Dariusz Karłowicz, wyraźnie wyłania się rys polityczny – polityczności w sensie szerszym niż potoczny, dotyczącym żywotnych dla wspólnoty problemów. Pisarz jawi się jako ktoś, kto stara się ukazać rejony rzeczywistości wspólnot, które do tej pory były marginesem kultury i polityki, a które chce poprzez ich opis upodmiotowić. Do politycznego imaginarium Reymont starał się włączyć zarówno wieś opisaną w *Chłopach*, jak i dziką, kapitalistyczną Łódź.

To kiełkująca polska nowoczesność – transformacja, kapitalizm – opisana w *Ziemi obiecanej* stanowi punkt wyjścia dla pokolenia ojców polskiej niepodległości. Reymont opisywał tę nowoczesność jako siłę, którą należy okiełznać, by stworzyć mocne państwo narodowe. W tym kluczu pisarz nabiera niesamowitej aktualności – pokazuje bowiem, jak twierdzi Dariusz Gawin, w jaki sposób siła, jaką jest gwałtowna transformacja, może zniszczyć solidarność w narodzie, o czym Polacy mogli się przekonać na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku.

Nowoczesność bowiem i jej siła wymagają zagospodarowania – moc, którą dysponuje Borowiecki powinna być, zdaniem Dariusza Karłowicza, zagospodarowana przez państwo, którego w opisywanych przez Reymonta realiach brakuje. Bez instytucji państwowych nowoczesność nie może zaistnieć. Noblista jest zatem twórcą, mówiącym o tragedii wspólnot nieupodmiotowionych politycznie – lekcja *Chłopów* i *Ziemi obiecanej* pokazuje, jak ważny w

unowocześnianiu jest udział całego narodu ze wszystkimi jego warstwami. Ich odgórne, przedmiotowe uobywatelnienie skazane jest na porażkę.

Już dziś zapraszamy na ostatnie spotkanie w ramach VIII Festiwalu Teologii Politycznej, „Reymont. Noblista” – **24 października w Domu Literatury** o godzinie **18:00**. Spróbujemy odpowiedzieć, w jakim kontekście i atmosferze prestiżowa nagroda została przyznana drugiemu w dziedzinie literatury Polakowi; jaka była ówczesna recepcja Reymonta, ale także – co dla nas najistotniejsze – jak Reymonta czytamy dziś. Zachęcamy do rejestracji!

Maciej Nowak

PARTNERZY I PATRONI



TVP
KULTURA



Radio Wnet

idziemy

PRESSJE



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Fot. Jacek Łagowski